



Trzy dni po opublikowaniu wyników sondażu, Kermit Gosnell został uznany winnym popełnienia trzech morderstw pierwszego stopnia, a także nieumyślnego spowodowania śmierci kobiety, która poddała się tzw. aborcji w jego klinice. Następnego dnia w wyniku ugody z prokuratorem sąd skazał go na karę dożywotniego więzienia bez możliwości ubiegania się o wcześniejsze zwolnienie. Tylko przyjmując taki wyrok mógł uniknąć kary śmierci.



Najnowszy opublikowany 10 maja br. sondaż Instytutu Gallupa pokazuje, że większość Amerykanów sprzeciwia się legalności procedury zabijania dzieci poczętych we wszystkich lub większości sytuacji. Badania te potwierdzają trend, jaki ustalił się w tej kwestii w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

Spośród wszystkich zapytanych respondentów, 58 proc. uważa, że tzw. aborcja powinna być nielegalna we wszystkich lub w większości przypadków. Dla porównania, 26 proc. zapytanych opowiedziało się za prawną dopuszczalnością zabijania dzieci poczętych „w każdych okolicznościach”, zaś 13 proc. Amerykanów uważa, że powinno być to legalne w „większości przypadków”.

Według Gallupa, wyniki te są podobne do wyników większości przeprowadzonych na ten temat sondaży w ostatnich dziesięciu latach i są zgodne z „niemal każdym badaniem Gallupa tej kwestii od 1975 roku”.

Przeprowadzony od 2 do 7 maja sondaż wskazuje również, że proces aborcjonisty Kermita Gosnella, właściciela kliniki aborcyjnej w Filadelfii „nie zachwiał opinią publiczną” w sprawie legalności tzw. aborcji. Gosnell został niedawno oskarżony o uśmiercenie wielu dzieci, które przeżyły tzw. aborcję i spowodowanie śmierci kobiety.

Według analityków Gallupa, jednym z powodów braku wpływu procesu na poglądy Amerykanów w kwestii zabijania dzieci poczętych „może być fakt, że stosunkowo niewielu z nich śledziło sprawę”. Tylko jedna czwarta badanych śledziła sprawę bardzo uważnie lub w miarę uważnie. Eksperti nie byli jednak w stanie podać czy stosunkowo niska uwaga Amerykanów na sprawie Gosnella była odzwierciedleniem braku zainteresowania nią, czy też brakiem śledzenia jej przez media głównego nurtu.

Spośród tych, którzy śledzili sprawę, 46 proc. mówi, że media nie poświęciły wystarczającej uwagi sprawie, podczas gdy tylko 27 proc. stwierdziło, że media poświęciły jej odpowiednią ilość czasu. Dysproporcja ta może być częściowo spowodowana „znaczną przewagą respondentów opowiadających się za ochroną życia”. „Osoby, które zgłosiły się jako *pro-life*, częściej śledziły sprawę niż inni Amerykanie” – czytamy w analizie wyników. Jednak nie wiadomo, czy poglądy Amerykanów na legalność zabijania dzieci poczętych, zmieniłyby się, gdyby więcej z nich „gruntownie zapoznało się ze sprawą”.

Trzy dni po opublikowaniu wyników sondażu, Kermit Gosnell został uznany winnym popełnienia trzech morderstw pierwszego stopnia, a także nieumyślnego spowodowania śmierci kobiety, która poddała się tzw. aborcji w jego klinice. Następnego dnia w wyniku ugody z prokuratorem sąd skazał go na karę dożywotniego więzienia bez możliwości ubiegania się o wcześniejsze zwolnienie. Tylko przyjmując taki wyrok mógł uniknąć kary śmierci.